

DOBRE PRAKTYKI

PROGRAMU MŁODY OBYWATEL

5. edycja

rok szkolny 2014/2015



FUNDACJA
BGK



— CEO —
CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

SPIS TREŚCI

WSTĘP. 3

ROZEGRAJ OKOLICĘ 4

Działdowo z historią w tle 5

Rozegraj Chocień, czyli tropem czarnego pana,
zagubionego chłopca i ukrytego skarbu 6

ZAMALUJ NA LOKALNIE. 11

Zamaluj na lokalnie w Raciążu 12

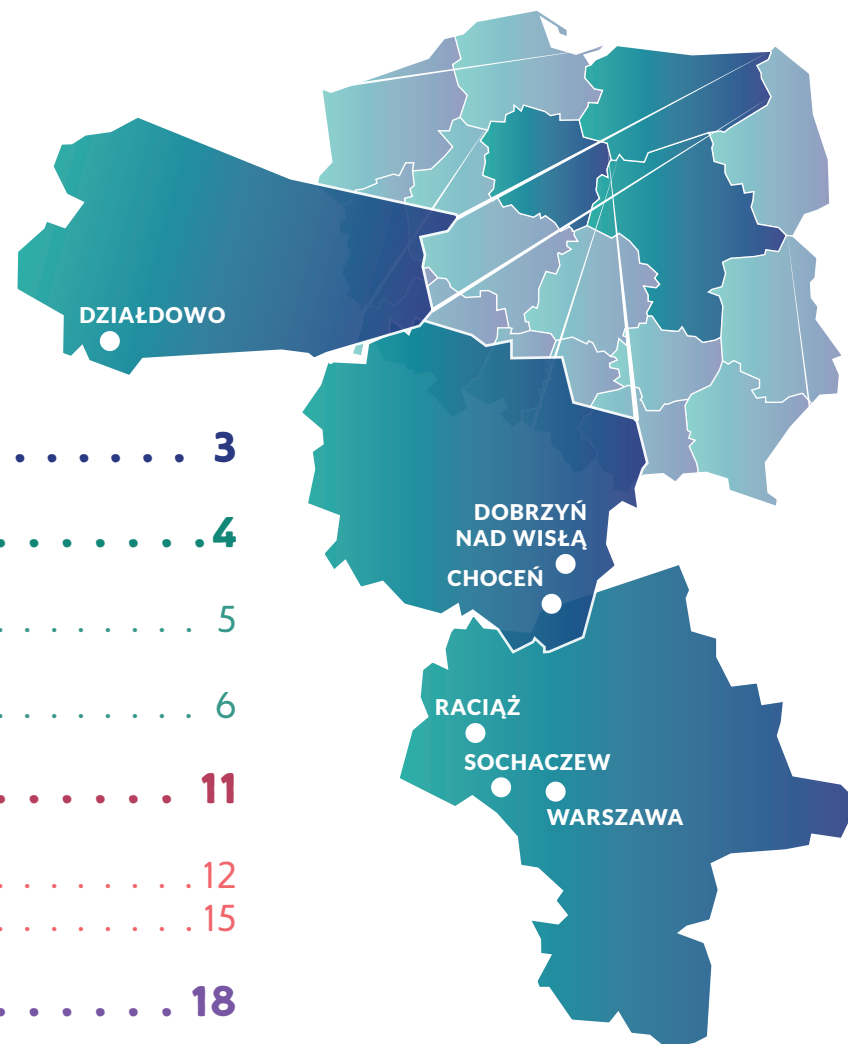
Radwan, Warszawa. 15

LOKALNI ARCHITEKCI 18

Funkcjonalność i bezpieczeństwo przestrzeni
publicznej w Sochaczewie. 19

Rewitalizacja parku miejskiego w Dobrzyniu nad Wisłą 13

O PROGRAMIE. 25





WSTĘP

Młody Obywatel to program, realizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i Fundację BGK. Jego celem jest promowanie wiedzy na temat społeczności lokalnej oraz pokazanie sposobów, dzięki którym młodzież może aktywnie działać w swoim najbliższym otoczeniu.

Rok szkolny 2014/15 poświęcony został przestrzeni publicznej: młodzi ludzie badali swoją najbliższą okolicę, sprawdzali czy umożliwia bezpieczne i ciekawe spędzanie wolnego czasu oraz próbowali ją uatrakcyjnić poprzez kreatywne działania, w ramach jednego z trzech tematów:

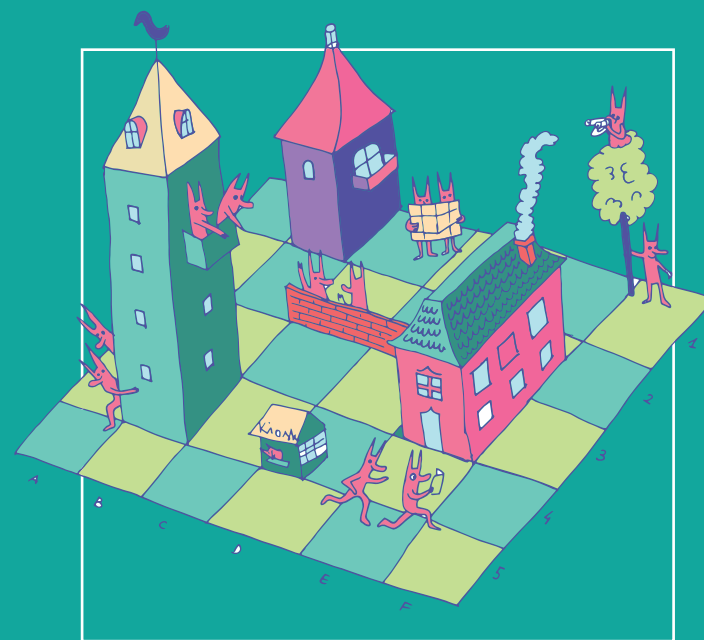
*Rozegraj okolicę
Z(a)maluj na lokalnie
Lokalni architekci*

Poniżej prezentujemy sześć najciekawszych realizacji z 5. edycji naszego programu w nadziei, że staną się one źródłem inspiracji dla kolejnych grup Młodych Obywateli. Bohaterami tych opowieści są grupy projektowe z Chocenia, Dobrzynia nad Wisłą, Działdowa, Raciąża, Sochaczewa i Warszawy – wszystkim bardzo serdecznie gratulujemy i dziękujemy za aktywny udział w programie Młody Obywatel!.



I. ROZEGRAJ OKOLICĘ

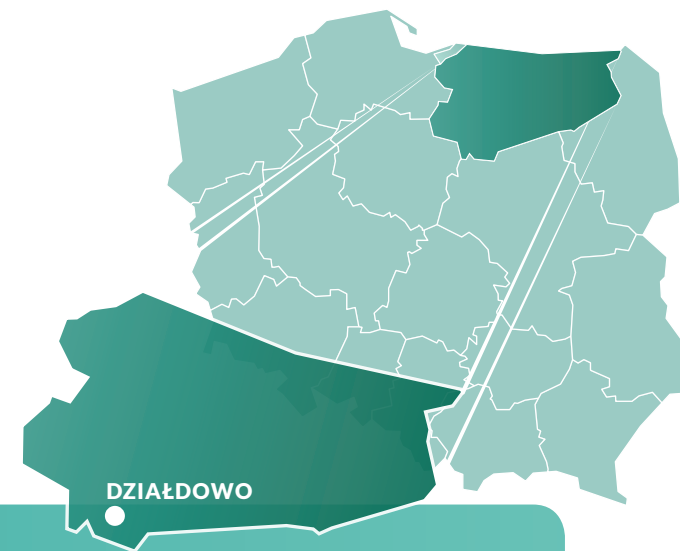
„Rozegraj okolicę” czyli poznanie zasobów regionu i integracja społeczności lokalnej — zadaniem grupy projektowej było zorganizowanie gry miejskiej dla wybranych grup z lokalnej społeczności (np. dla sąsiadów, seniorów, uczniów z innych szkół), opartej na lokalnych zasobach, takich jak zabytki, miejsca ważne dla społeczności, podania, legendy, okazy przyrody i itp.



ROZEGRAJ OKOLICĘ 1

Tytuł projektu: **DZIAŁDOWO Z HISTORIĄ W TLE**

Szkoła: **II Liceum Ogólnokształcące
przy Zespole Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie**

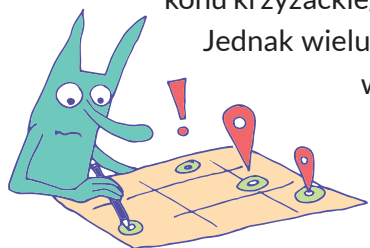


Cele projektu Młodych Obywateli z Działdowa:

- Zapoznanie młodych ludzi z bogatą historią okolicy w nieszampowy sposób.
- Zachęcenie uczestników gry do samodzielnego zgłębiania wiedzy o miejscowości.
- Integracja uczniów z pobliskich szkół oraz harcerzy poprzez wspólną zabawę.

Działdowo, miasto położone w województwie warmińsko-mazurskim, ma barwną historię – obfitującą w niespodziewane zwroty akcji. W końcu początki miejscowości sięgają aż XIV wieku! Już wtedy Działdowo było łakomym kąskiem zarówno dla książąt polskich jak i zakonów krzyżackiego.

Jednak wielu młodych działdowian nie zdawało sobie sprawy z tego, w jak
niezwykłym



pod względem historycznym miejscu żyją. Co gorsza, młodzież niespecjalnie chciała dowiedzieć się czegoś więcej o dziejach własnej miejscowości – bo jak to historia, to wiadomo, że musi być nudna. Ale grupa uczniów z działdowskiego liceum, pod opieką nauczycielek – pani Wioletty Pszuk i pani Joanny Błażyńskiej – postanowiła udowodnić swoim rówieśnikom, że historia może być wciągająca! W jaki sposób? Organizując grę miejską pod hasłem „Działdowo z historią w tle”. „*Dlaczego postanowiliśmy*

zrobić grę miejską? To była decyzja młodzieży. To oni mi powiedzieli po zapoznaniu się z ofertą programu: chcemy przygotować grę” – zaznacza jedna z opiekunek.

Aby wcielić w życie swój plan, grupa projektowa postanowiła pozyskać lokalnych partnerów, którzy włączyliby się do organizacji wydarzenia. Młodzi obywatele wiedzieli, czyje wsparcie jest dla nich niezbędne – osób opiekujących się działdowskimi zabytkami oraz instytucji zajmujących się propagowaniem wiedzy



Młodzi Obywatele z Działdowa.



Uczestnicy gry miejskiej z Działdowa poznają wyzwania średniowiecznego rycerza.



Rozgrywka w Działdowie.

o przeszłości Działdowa. Dlatego też podjęli współpracę m.in. z zarządem Zamku Krzyżackiego w Działdowie, Interaktywnym Muzeum Państwa Krzyżackiego oraz Biblioteką Miejską. Ponadto władze Działdowa i szkolna Rada Rodziców postanowili wesprzeć młodzieżową inicjatywę i ufundować nagrody dla uczestników gry miejskiej.

Projekt miał już sojuszników, ale przed uczniami stanęło kolejne zadanie. W końcu dobra gra miejska powinna mieć także fabułę, która będzie interesująca dla graczy. Organizatorzy nie musieli długo szukać pomysłu – postanowili

oprzeć fabułę gry na kanwie znanej w okolicy legendy „O dobrej pani z działdowskiego zamku”. Wiadomo przecież, że nic tak nie pociąga jak tajemnica! Dlatego zgodnie z planem drużyny biorące udział w grze, miały stanąć przed nie lada wyzwaniem: rozwiązaniem zagadek historycznych ukrytych w lokalnej legendzie.

Po intensywnych przygotowaniach nadszedł czas na rozgrywkę. 14 stycznia 2015 r. ulice Działdowa zamieniły się w plansze do gry dla sześciu zespołów – reprezentantów działdowskich szkół oraz harcerzy z drużyny „Zielone Dęby”. Najpierw uczestnicy wydarzenia

spotkali się w jednej sali, aby zapoznać się z regulaminem zabawy, krótką historią miasta oraz legendą, na której opiera się fabuła gry. Następnie każda z osób losowała, do jakiej drużyny będzie należeć. Potem nadszedł już czas na wyruszenie w teren i rozwiązywanie tajemnic zaplanowanych przez organizatorów.

A było to nie lada wyzwanie. Na graczy czekało sześć różnych zadań, ukrytych w różnych punktach miasta. I tak na przykład w Interaktywnym Muzeum Państwa Krzyżackiego rozgrywający musieli odnaleźć informacje o elementach stroju rycerza krzyżackiego. Na

głównym placu miasta mieli wyszukać wszystkie kamienice w kolorze zielonym. Przy pomniku patronki Działdowa – św. Katarzyny Aleksandryjskiej – przeprowadzali niezwykłą akcję uliczną: zachęcali przechodniów do robienia sobie zdjęć z patronką. Ale największym powodzeniem wśród uczestników cieszyły się zadania związane z Zamkiem Krzyżackim. W końcu nie co dzień ma się okazję strzelać z łuku, ciąć jabłko tasakiem czy biegać w rycerskiej zbroi!

O grze miejskiej pisały lokalne media. Uczestnicy wydarzenia podkreślali bardzo dobrą organizację rozgrywki oraz duży zasób wiedzy, jaką zdobyli dzięki wzięciu udziału w niej. „Świetna gra, ogromnie interesująca. Bawiłem się dobrze, a przy tym dowiedziałem się ciekawych informacji dotyczących mojego miasta” – mówi jeden z młodszych uczestników rozgrywki. „Wspaniata zabawa połączona ze zdobywaniem wiedzy, perfekcyjnie przygotowana gra. Zadania były ciekawe, uczniowie mieli dużo radości z ich realizacji” – podkreśla opiekunka drużyny Zespołu Szkół nr 2 w Działdowie, pani Teresa Szymańska.

Przygotowanie i przeprowadzenie gry miejskiej dla działdowskiej młodzieży, było też ważnym doświadczeniem dla samych organizatorów. „Super projekt, który nauczył mnie

systematycznej pracy, pokazał jak stworzyć grę terenową. Poszerzyłem swoje wiadomości na temat pracy w grupie i doceniłem ją, teraz wiem, że razem pod dobrym kierunkiem można zrealizować bardzo dużo fajnych i ciekawych inicjatyw” – mówi Nicholas Maulu z grupy projektowej. „Wystarczy tylko chcieć i można tworzyć naprawdę ciekawe rzeczy. To był naprawdę dobrze spędzony czas. Fajnie było patrzeć jak nasi rówieśnicy świetnie się bawią” – dodaje jego koleżanka z klasy, Klaudia Wieczna.

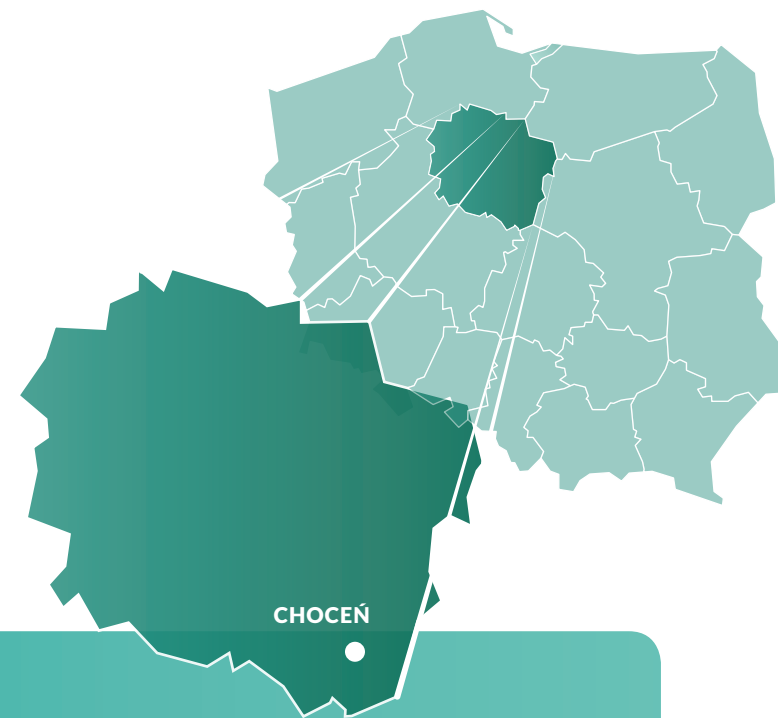
Młodzi obywatele zaznaczają, że czasem natrafiali na trudności przy organizowaniu wydarzenia i nie zawsze wiedzieli, jak je pokonać. Dlatego pomocne było dla nich wsparcie opiekunek, które służyły radą i pomocą na każdym etapie trwania projektu. „Układanie zadań nie było łatwe, ale mieliśmy wsparcie opiekunek, które (...) pomagały rozwiązywać problemy” – podsumowuje Igor Urbański z zespołu projektowego.



ROZEGRAJ OKOLICĘ 2

Tytuł projektu: **ROZEGRAJ CHOCEŃ,
CZYLI TROPEM CZARNEGO PANA,
ZAGUBIONEGO CHŁOPCA
I UKRYTEGO SKARBU**

Szkoła: **Gimnazjum im. Jana Pawła II w Choceniu**



Cele projektu Młodych Obywateli z Chocenia:

- Pokazanie lokalnych zasobów miasta i jego historii mieszkańcom.
- Przeprowadzenie inicjatywy, w którą będą mogli włączyć się zarówno starsi jak i młodszy.
- Zintegrowanie społeczności lokalnej podczas wspólnej rozgrywki.



Gdy młodzież z chocińskiego gimnazjum usłyszała o programie **Młody Obywatel**, od razu wiedziała, że chce zorganizować pierwszą grę miejską w Choceniu. Ale nie było to łatwe, bo trudno było znaleźć motyw przewodni całej rozgrywki. „Zazdrościliśmy dużym miastom, z których pochodzili sławni ludzie, w których

rozegrały się ważne wydarzenia, bo ich mieszkańcy mieli według nas łatwiej. My też chcielibyśmy mieć Białą Damę, dzielnego szewczyka, czy Wandę, która nie chciała iść za Niemca. Na początku brakowało nam inspiracji i pomysłów. Trudno było dostrzec w otaczającej nas przestrzeni coś,

co nadawałoby się do gry, miejsca, które byłyby atrakcyjne” – przyznaje jeden z uczniów.

Wyjść z impasu pomogła grupie opiekunka, pani Sylwia Pietrzak. Zasugerowała, aby każdy z członków zespołu podał własną propozycję miejsc, które mogłyby stać się „przystankami” dla uczestników gry. W ten sposób powstała lista aż 15 lokalizacji ważnych z punktu widzenia mieszkańców miasta. Na liście znalazły się m.in. stara plebania, Choczeńskie Centrum Kultury, zabytkowy młyn i oczywiście... budynek gimnazjum! Poza wytypowaniem samych punktów należało zastanowić się nad tym, czy warto umieszczać je w grze. I znów młodym obywatelom pomogła pani Sylwia proponując, by każdy wylosował jedno miejsce, zrobił mu zdjęcie (*„takie atrakcyjne, które nadawałoby się do kalendarza o Choceniu, tak ujęła to pani”*) i uzasadnił, dlaczego powinno być wykorzystane podczas inicjatywy. Dzięki temu „przystanki” dla graczy zostały wybrane.

Prawdziwym przełomem było znalezienie przez młodzież „Legandy o runie choczeńskiej”. Na jej podstawie grupa stworzyła „Historię o zaginionym chłopcu, czarnym panu i złotych monetach”. To ta opowieść miała stanowić kanwę dla całej rozgrywki. *„Nasza wersja legendy*



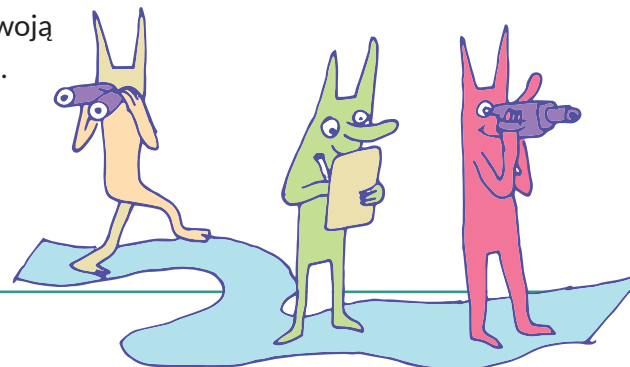
Choczeńska grupa Młodych Obywateli podczas przygotowań scenariusza do gry miejskiej

.....
pozwała na odkrycie atrakcyjnego Chocenia z wieloma historyczno-literackimi aspektami. Uznaliśmy, że taka forma plus gra miejska najbardziej spodoba się naszym rówieśnikom – kolegom i koleżankom z naszej szkoły, do których skierowaliśmy naszą grę” – mówi reprezentantka zespołu.

Gdy mieszkańcy usłyszeli o młodzieżowej inicjatywie, szybko włączyli się do pomocy. Właściciele obiektów mających stanowić etapy gry, obiecali udostępnić swoją własność uczestnikom wydarzenia. Pracownicy Choczeńskiego Centrum Kultury oraz Biblioteki Miejskiej wsparli uczniów

w poszukiwaniu informacji o dawnych dziejach miasta. Ośrodek Straży Pożarnej pomógł przygotować jedno z najtrudniejszych zadań, które czekało graczy – gaszenie pożaru. Uczniowską inicjatywę od razu poparł także dyrektor gimnazjum, pan Leszek Skalski, o czym wspomina pani Sylwia: *„Naszym sojusznikiem stał się też dyrektor naszej szkoły, który stworzył nam warunki do realizacji zadania i sfinansował główną atrakcję – górę złotoczekoladowych monet”*.

W końcu nadszedł dzień rozgrywki. Mimo niesprzyjającej aury pogodowej na starcie stało się ponad 50 osób. Każda z nich otrzymała instrukcje, które pozwalały zlokalizować pokrywane w mieście zagadki oraz słodki prowiant, tak aby nikomu nie zabrakło sił podczas ich rozwiązywania. Jeden z młodych obywateli mówi: *„Celem naszych graczy było – odnalezienie skarbu, który zaginął wraz z chłopcem porwanym przez czarnego pana za to, że chciał w sposób podstępny zdobyć złote monety. Następnie na każdym z 13 punktów kontrolnych*



uczestnicy poznawali kolejne przygody ojca zaginionego chłopca związane z miejscami (...) znajdującymi się na drodze ich wędrówki”. Inny przyznaje: „Nie ukrywamy, że dużą inspiracją była dla nas forma instrukcji gry wykorzystanej przez CEO na ostatnim OPPM, które odbyły się w Warszawie w 2014 roku, na które trafiliśmy dzięki temu, że uczestniczyli w nich nasi starsi koledzy”.

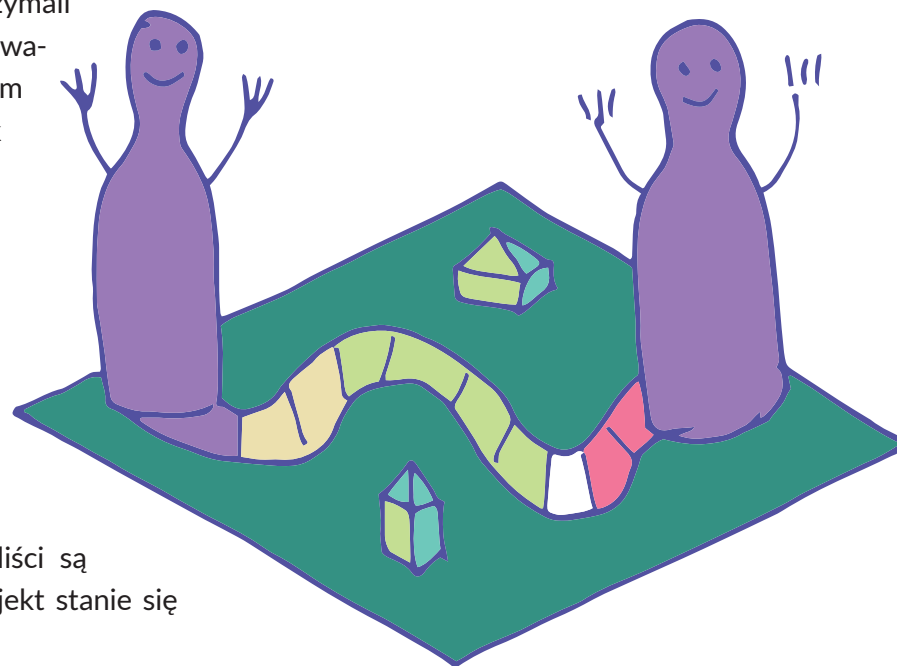
Uczestnicy wydarzenia bardzo cieszyli się, że taka inicjatywa wreszcie miała miejsce na ulicach ich miasta. To zachęciło grupę projektową do przeprowadzenia jeszcze większego przedsięwzięcia: zorganizowania międzypokoleniowej gry miejskiej. Opiekunka zespołu podkreśla: „Odbiorcami naszego projektu mogą być całe rodziny – zarówno nasi rówieśnicy, jak również ich młodszymi i starszymi rodzeństwem, rodzice, dziadkowie, czyli ludzie w wieku od zera do stu lat. Zakładamy, że to rodzina, najlepiej wielopokoleniowa, stanie się drużyną w naszej grze”.

Aby wprowadzić w życie ambitny plan, postanowili złożyć wniosek o otrzymanie grantu od organizatorów programu – Fundacji BGK i Centrum Edukacji Obywatelskiej. We wniosku grupa pisała: „*Udział w naszej grze pozwoli na dialog między pokoleniami, tak potrzebny w XXI wieku. Drużyna będzie poszerzała swą wiedzę na temat*

historii Chocenia nie tylko dzięki wykonywaniu zadań przewidzianych w ramach naszej gry, ale także dzięki temu, że dziadek czy wujek powie: »A wiesz, kiedy byłem młody, to w parku przy Urzędzie Gminy odbywały się huczne zabawy, na które przyjeżdżały wszystkie najładniejsze panny z całej okolicy« a wnuk mu wtedy odpowie – »Wiesz dziadku dziś to miejsce też jest atrakcyjne, bo dzięki zamontowanej niedawno zewnętrznej siłowni można spotkać się z przyjaciółmi i zadbać o sprawność fizyczną«. Dialog między pokoleniami, na to przede wszystkim liczymy”.

Młodzi inicjatorzy otrzymali dofinansowanie i przeprowadzili rozgrywki z udziałem zarówno młodszych jak i starszych mieszkańców Chocenia. Działanie na tyle spodobało się władzom miasta, że postanowiły one na stałe wpisać grę miejską jako element tzw. Dni Chocenia. Gimnazjaliści są dumni z tego, że ich projekt stanie się

impresą cykliczną i dzięki temu promowane będą dzieje ich miejscowości. „Najcenniejszym jednak doświadczeniem było odkrycie, że prawdę głosi stare powiedzenie: »cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie«. Nie musimy już zazdrościć wielkim miastom ich ciekawych legend, urokliwych miejsc, albowiem mamy swoją własną historię” – podsumowuje pani Sylwia w imieniu grupy.





II. Z(A)MALUJ NA LOKALNIE

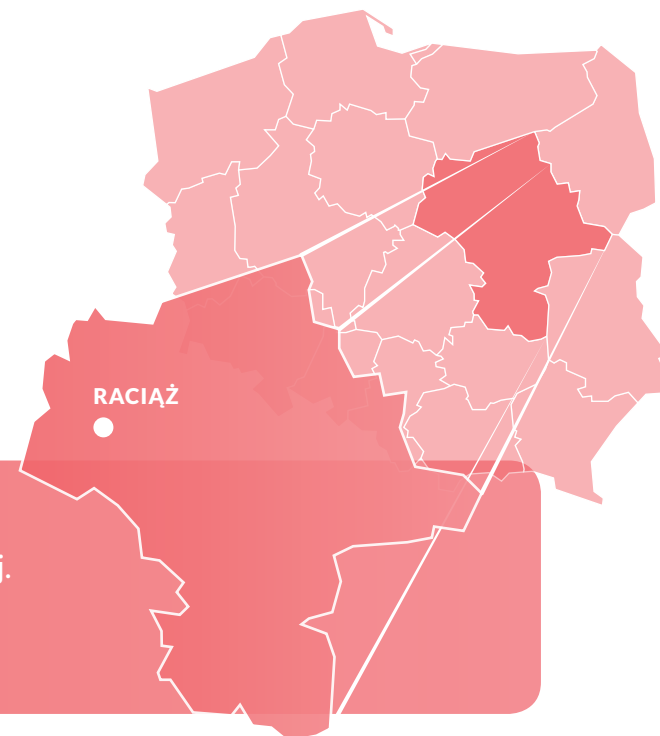
„Z(a)maluj na lokalnie” czyli sztuka ulicy — zadanie polegało na stworzeniu projektu zawierającego hasło bądź motyw nawiązujący do lokalnej społeczności lub miejscowości, a następnie (za zgodą odpowiednich instytucji i po konsultacjach z mieszkańcami) zrealizowanie go w swojej okolicy, np. w postaci muralu lub banera na powierzchni, będącej częścią przestrzeni publicznej.



ZAMALUJ NA LOKALNIE. 1

Tytuł projektu: **ZAMALUJ NA LOKALNIE W RACIAŻU,**

Szkoła: **Zespół szkół w Raciążu**



Cele projektu Młodych Obywateli z Raciąża:

- Zachęcenie społeczności lokalnej do współdecydowania o zmianach w przestrzeni publicznej.
- Wprowadzenie mieszkańców w tematykę sztuki ulicznej.
- Odnowienie zaniedbanego przystanku poprzez stworzenie na nim muralu.

Do niedawna mieszkańcy Raciąża nie mieli zbyt wielu okazji do spotkania ze sztuką uliczną. Do niedawna, ponieważ za sprawą grupy młodych ludzi – uczniów i absolwentów Zespołu Szkół w Raciążu – sytuacja uległa zmianie. Młodzież zainspirowana materiałami udostępnionymi na stronie programu **Młody Obywatel** oraz warsztatami,



w których wzięli udział reprezentanci grupy, postanowiła wprowadzić elementy sztuki ulicznej w miejski krajobraz.

Młodzi aktywiści postanowili mierzyć siły na zamiary i wybrać ten fragment przestrzeni publicznej, który ulegnie przemianom za sprawą ich inicjatywy. Wybór padł na dawno nieremontowany przystanek autobusowy,

na którym planowali stworzyć barwny mural. Dlaczego? Sprawę wyjaśnia jeden z uczestników projektu: „*W związku z tym, że projekt ma służyć lokalnej społeczności, uważaliśmy, że najlepszym miejscem na umieszczenie muralu, czyli malowidła ściennego, na które się zdecydowaliśmy, byłby przystanek autobusowy. Jest to jedno z miejsc w naszym mieście, które służy społeczności lokalnej i nie tylko. Nasz mural mógłby nadać kolorytu naszemu miastu i uświadamiać ludzi, że sztuka może rozwijać się także w małych miejscowościach.*”



Dla grupy projektowej ważne było nie tyle, żeby działać „DLA” lokalnej społeczności, co przede wszystkim „WSPÓLNIE” ze społecznością. Dlatego zespół zaczął od przeprowadzenia ankiety na ulicach miasta, pytając jego mieszkańców, jakie motywy chcieliby zobaczyć na mającym powstać malowidle. Najwięcej odpowiadających sugerowało, by mural pokazywał Raciąż jako miejsce z pozytywną energią. Tak narodził się pomysł umieszczenia na przystanku hasel związanych z okazywaniem szacunku i życzliwości drugiej osobie, np. „Ufaj”, „Akceptuj”, „Wspieraj”. Za to w centralnym miejscu przystanku miało pojawić się przypomnienie o tym, że na to, jakie jest miasto, mają przede wszystkim wpływ jego mieszkańcy: „Miasto to MY”. *„Staraliśmy się podejść do tego niekonwencjonalnie, tak by pozytywnie zaskoczyć mieszkańców.”* — mówi pani Edyta Obrębska, opiekunka grupy.

Miejsce wybrane, pomysł na mural skonsultowany z mieszkańcami, szablony gotowe — młodzież była już przygotowana do spotkania z burmistrzem! Podczas wizyty w Urzędzie Miasta grupa zaprezentowała władzom miasta plan działania oraz projekt muralu. Ku radości młodych działaczy, burmistrz nie tylko wydał



Dzięki konsultacjom mieszkańcy Raciąża czują się współautorami muralu wykonanego przez młodzież na przystanku.

.....
zgodę na umieszczenie muralu na przystanku, ale także objął całe przedsięwzięcie patronatem honorowym.

Artystyczna inicjatywa młodzieży odbiła się szerokim echem w całej okolicy. Dzięki temu znalazła się grupa ochotników, którzy pomogli osuszyć i pomalować przystanek specjalnym podkładem. Do działania przyłączyli się również lokalni przedsiębiorcy: sklep z farbami udostępnił niezbędne materiały do stworzenia muralu, a dwa lokale gastronomiczne postarały się o to, by każda osoba pracująca przy odnawianiu przystanku, miała zapewniony obiad.

Wraz z końcem listopada młodzi obywatele mogli rozpocząć tworzenie muralu na ścianach przystanku. Sami przyznają, że aura pogodywa nie sprzyjała prowadzeniu takich prac na zewnątrz, ale mieli silną motywację, by doprowadzić sprawę do końca. Nie mogli przecież zawieść mieszkańców Raciąża! Niewiele ponad dobę później raciążski przystanek autobusowy pokazał swoje nowe oblicze — wielobarwne, oryginalne, o pozytywnym przekazie. *„Na pewno się wymarзли w ten weekend. Tak mi było ich szkoda, umazani tymi farbami, pędzlami. Ale myślę, że satysfakcja była w oczach. Są dumni. No, a kto ma swoją ścianę na mieście? Mówię: dzieciaki, przecież zawsze wszystkim babciom i wujkom możecie powiedzieć, że to jest wasza ściana.”* — mówi opiekunka grupy. Dla niej samej najbardziej wzruszająca była reakcja na mural tzw. „trudnej młodzieży”: *„Byli tacy chłopcy, widąc, że niezbyt grzeczni i mówią: co to będzie? Ja mówię: chłopaki, jak popilnujecie, to wam podziękujemy w gazecie. Oni: Dobra. Także w grzecznych dzieciach i tych mniej grzecznych, w tych, co mogliby potencjalnie pomazać ten przystanek na przykład — znaleźć sojusznika to jest coś cudownego. I ci chłopcy nam pilnowali przystanku, naprawdę. A często są na mieście i pilnują, żeby nam nie pomazali.”*



Fragment muralu na przystanku w Raciążu.

„*Patrząc na to, aż chce się żyć*” — kwituje sprawę jedna ze starszych mieszkanki Raciąża. Takich głosów uznania dla młodzieżowej akcji jest więcej. Wiedzą o tym sami twórcy. Skąd? Znow postanowili zapytać społeczność o to, co myśli o efektach ich pracy. „*Największą nagrodą jednak jest dla nas satysfakcja jaką nam przyniosło to działanie oraz uśmiech i podziw przechodniów*” — przyznaje jedna z uczestniczek projektu.

Ale na przedsięwzięciu zyskała nie tylko okolica i jej mieszkańcy. Cała grupa projektowa zgodnie podkreśla, że dużo nauczyła się przy realizacji projektu: „*Przede wszystkim dzięki projektowi udoskonaliśmy twórcze myślenie, pracę w grupie, logiczne*

planowanie działań. Wzmocniliśmy naszą pewność siebie i rozwinęliśmy talenty oraz zdolności komunikacyjne”.



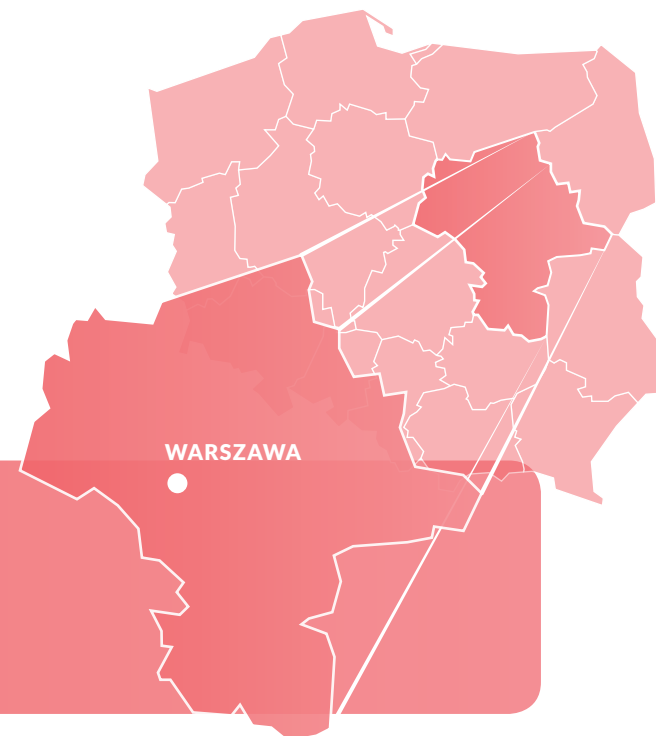
ZAMALUJ NA LOKALNIE. 2

Tytuł projektu: **RADWAN, WARSZAWA**

Szkoła: **Centrum Kształcenia Ustawicznego nr w Warszawie**

Cele projektu Młodych Obywateli z Warszawy:

- Promowanie szkoły za pomocą sztuki ulicznej wśród społeczności lokalnej.
- Przybliżenie młodzieży dziejów miasta oraz śródmiejskich kamienic.
- Zaaranżowanie przestrzeni szkolnego dziedzińca w sposób atrakcyjny dla młodych ludzi.



19 lutego 2015 roku budynek Centrum Kształcenia Ustawicznego w warszawskim Śródmieściu, przeżył prawdziwe oblężenie gości. Wśród tłumu odwiedzających można było znaleźć pana Zbigniewa Książczaka, świadka dziejów Warszawy w czasie II wojny światowej i weterana Powstania Warszawskiego, członków 16. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, która dzielnie broniła obleganej stolicy, reprezentantów organizatorów programu **Młody Obywatel** – Fundacji BGK oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Co było powodem tak dużego

zainteresowania zebranych? Odpowiedź wyjaśnia wiele: tego dnia miało nastąpić uroczyste odsłonięcie muralu na murach okalających szkołę, upamiętniającego dzieje 16. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej.

Ale zanim została uroczyście przecięta wstęga i zaproszeni goście mogli podziwiać wspaniałe dzieło, miało miejsce inne niezwykle wydarzenie. Wszyscy zgromadzeni, razem z całą społecznością szkolną, uczestniczyli w tzw. „żywej lekcji historii”. Najpierw wraz z panem Zbigniewem Książczakiem słuchacze



Młodzi Obywatele z CKU w Warszawie wystąpili podczas uroczystości odsłonięcia murali.



Pan Zbigniew Książczak opowiada o swoich wojennych losach w CKU w Warszawie.

mogli przenieść się do Warszawy z czasów niemieckiej okupacji. Dzięki relacji naocznego świadka ówczesnych wydarzeń, zebrani usłyszeli, jaki wpływ na mieszkańców Warszawy miało zniszczenie stolicy i wygnanie ich z miasta. Mieli szansę dowiedzieć się także, co działo się w czasie wojny ze śródmiejskimi kamienicami mijanymi przez nich na co dzień. Wspominając ich rabunek, do którego został zmuszony przez okupanta, pan Zbigniew przyznaje: *„Jeszcze długo, przez wiele, wiele lat, nazwy niektórych ulic Warszawy będą kojarzyć mi się z różnymi przedmiotami. I tak ulica Nowogrodzka zapisała*

się w mojej pamięci bielizną pościelową. Żurawia – butami, Hoża – kołdrami, Emilii Plater – wyrobami skórzanymi, Wspólna – maszynami do szycia i pisania”. O miejscu, gdzie znajduje się budynek szkoły, mówi: *„Ulica Noakowskiego na zawsze kojarzyć mi się chyba będzie z martyrologią książki polskiej i porcelanę”*¹. Następnie komendant 16. drużyny harcerskiej, druh Włodzimierz Dusiewicz (pseudonim „Dusza”), opowiadał o tym, w jaki sposób 16 Warszawska Drużyna Harcerzy zapisała się w dziejach okupowanej stolicy.

Całe wydarzenie zakończyło się sporym sukcesem. Zgromadzeni goście byli pod wrażeniem

projektu młodych obywateli i deklarują pomoc przy kolejnych inicjatywach. Młodzież miała szansę dowiedzieć się znacznie więcej niż mogłaby wynieść z podręcznika historii. Grupa projektowa zapowiada, że jeszcze mieszkańcy Śródmieścia o nich usłyszą, bo to nie koniec ich pomysłów na zmianę przestrzeni lokalnej. I pomyśleć, że jeszcze kilka miesięcy temu plany były znacznie skromniejsze...

Początkowo miał powstać jedynie mural z nazwą szkoły. Miał on promować CKU wśród lokalnej społeczności i uprzyjemniać naukę samym uczniom – gdy głowa musi odpocząć od zdobywanej wiedzy, milej zerknąć przez okno na kolorowy mural zamiast szarego, zaniedbanego tynku. *„Inspiracją do działania była przeprowadzona niedawno wystawa szkolna prac artystycznych słuchaczy, na której udało się dostrzec wiele utalentowanych artystycznie osób i pozyskać je do udziału w projekcie. Chcieliśmy bardziej jako szkoła wpisać się środowisko lokalne, dać się poznać w dzielnicy Centrum z naszej najlepszej strony, promując nazwę szkoły i nasze miejsce wśród sąsiadów”* – zaznacza pani Anetta Mazurek, opiekunka grupy. W tym celu młodzi aktywiści pozyskali poparcie dyrekcji szkoły oraz lokalnej firmy. Dzięki temu udało się sfinansować koszty

materiałów niezbędnych do wykonania graffiti.

Mural wkrótce pojawił się na szkolnym dziedzińcu. Jakiś czas potem ktoś rzucił ciekawostkę o tym, jak interesującą historię ma kamienica, w której mieści się szkoła. Ktoś inny zainteresował się sprawą, czy uczniowie CKU wiedzą, w jak znaczącym pod względem histo-

rycznym budynku mogą się kształcić. Szybko przeprowadzona wśród rówieśników ankietka pokazała, że nie znają oni dzie-
jów okolicy, w której spędzają
tak dużo czasu. Grupa pro-
jektowa uznała, że czas
to zmienić! Tak naro-
dził się pomysł
na powsta-
nie dru-
gie-



go muralu. Nadarzyła się również okazja pozyskania funduszy na realizację dodatkowego działania. Zespół aplikował o otrzymanie małego grantu w ramach programu **Młody Obywatel** i znalazł się wśród 12 grup z całej Polski, które takie wsparcie otrzymały.

Nie obyło się jednak bez trudności. Prawie zabrakło środków na wypożyczenie rusztowań do wykonania muralu. *„Planowaliśmy zrobić duży mural. Ale do tego potrzebowaliśmy rusztowań. Jak sprawdziłam cenę wynajmu takiego sprzętu, to wiedziałam, że nam się nie uda. Byliśmy załamani, bo planowaliśmy dużego orła wymalować, a możemy tylko takiego orzełka zrobić. Ale w ostatniej chwili znaleźliśmy firmę, która zgodziła nam się wypożyczyć rusztowania tylko za koszt ich przewiezienia. Bardzo się ucieszyliśmy. Nawet tej firmie proponowaliśmy, że w zamian jakąś informację o nich umieścimy przy muralu, chociaż ich logo. A oni nam powiedzieli, że jak jest taka fajna inicjatywa, to nic w zamian dawać nie musimy”* – wspomina opiekunka zespołu.

Udział w programie dał opiekunkom i młodzieży z CKU przekonanie, że nie trzeba obawiać się nowych wyzwań i jeśli widzi się w otoczeniu coś, co dobrze byłoby zmienić, warto to



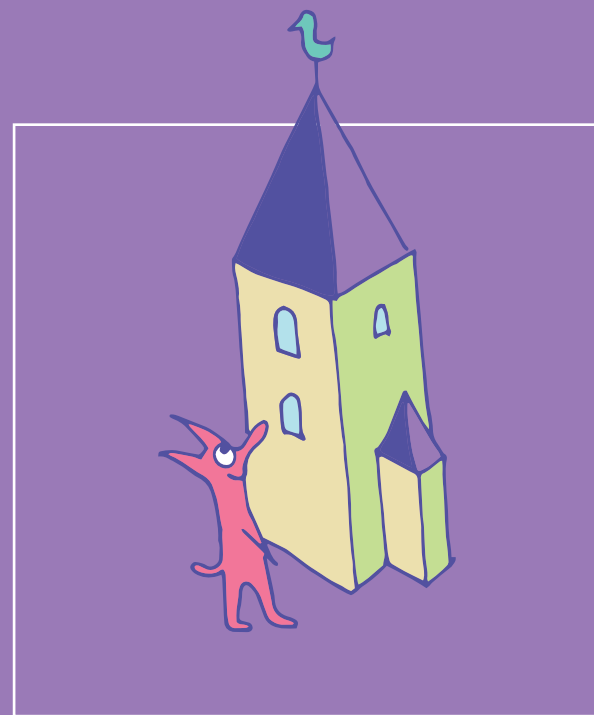
Uroczystość odsłonięcia murali upamiętniających historię budynku CKU w Warszawie.

.....
zrobić – inni przyłączyli się do działania. Pani Anetta Mazurek stwierdza: *„Dzięki projektowi nauczyliśmy się lepszej współpracy ze sobą, gdyż musieliśmy się kontaktować, spotykać, naradzać, a w naszym typie szkoły to już jest wyzwanie zgrać się do współpracy. Nauczyliśmy się ponadto, że mamy dużo sojuszników i nie trzeba bać się udziału w projekcie i wyjścia do ludzi, możemy tworzyć z pasją, a jednocześnie tworzyć dobra, które cieszą innych. I usłyszeć zdanie od uczniów: »Wie Pani, to jest super, że jest taki projekt!« oraz od pracowników szkoły: »Bardzo ładne, może pomalujecie jeszcze?«”*



III. LOKALNI ARCHITEKCI

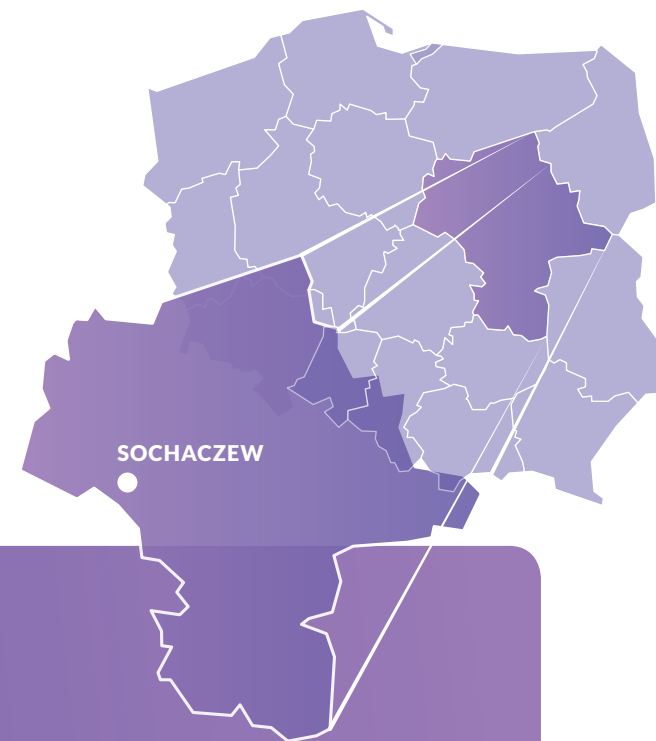
„Lokalni architekci” czyli badanie funkcjonalności i bezpieczeństwa przestrzeni publicznej — zadaniem grupy projektowej było sprawdzenie, jak wygląda ich okolica pod względem użyteczności dla jej mieszkańców (np. tereny zielone, place zabaw dla dzieci, podjazdy dla osób niepełnosprawnych, itp.), zaprezentowanie zebranych informacji lokalnej społeczności oraz władzom (np. w formie mapy), a także wspólne wprowadzanie zmian.



LOKALNI ARCHITEKCI. 1

Tytuł projektu: **FUNKcjONALNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO PRZESTRZENI PUBLICZNEJ W SOCHACZEWIE**

Szkoła: **Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie**



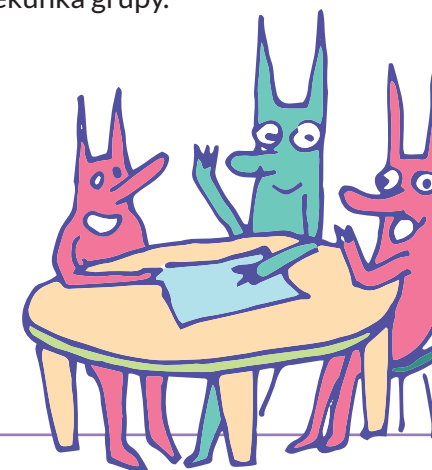
Cele projektu Młodych Obywateli z Sochaczewa:

- Zebranie wiadomości o funkcjonalności i bezpieczeństwie przestrzeni publicznej miasta.
- Zaprezentowanie zgromadzonych informacji o okolicy władzom lokalnym.
- Stworzenie boiska w miejscu niezagospodarowanego placu we współpracy z gminą.

Uczniowie sochaczewskiego gimnazjum lubią swoje miasto. W końcu to tutaj spędzają najwięcej czasu, mają znajomych, chodzą do szkoły. Mimo to młodzież dostrzegła, że nie wszystko w ich mieście jest doskonałe. W niektórych miejscach brakowało bezpiecznego przejścia przez jezdnię w drodze na lekcje. Czasem rzucały się w oczy zniszczone ławki w miejskim parku. A niekiedy doskwierał brak wystarczającej ilości koszy na śmieci. Dlatego

grupa jedenaściorga uczniów postanowiła zmienić się w lokalnych architektów i przyrzec się uważniej funkcjonalności i bezpieczeństwu przestrzeni publicznej Sochaczewa. „*Jak usłyszeliśmy propozycję udziału w programie, to zrobiliśmy głosowanie wśród młodzieży, którym tematem chce się zająć. Większość uczniów wybrała przyjrzenie się funkcjonalności przestrzeni publicznej w Sochaczewie, bo uznała, że tego miasto potrzebuje. U nas wybór odbył się więc tak*

demokratycznie” — mówi pani Monika Kosiorek, opiekunka grupy.





Grupa projektowa z Sochaczewa podczas pracy nad mapą zmian.

.....

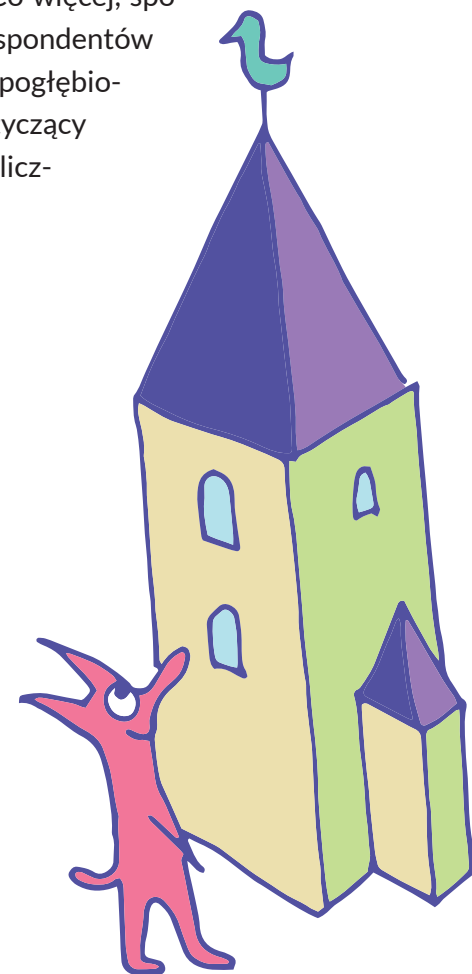
Chcąc mieć pełen obraz sytuacji, grupa zaplanowała działania różnego rodzaju tak, aby zebrać jak najwięcej informacji o okolicy. W pierwszej kolejności młodzi ludzie przeprowadzili tzw. spacerów badawczych. Zaopatrzeni w karty obserwacji, długopisy i aparaty fotograficzne, wyruszyli w teren i udokumentowali wszystkie usterki, na jakie natrafili. „Zwracaliśmy uwagę na czystość w mieście, stan dróg, bezpieczeństwo. Zastanawialiśmy się nad dostępnością obiektów sportowych, nad miejscami wspólnego spędzania wolnego czasu dla mieszkańców” — wspomina jeden z młodych badaczy. Uczniowie zaobserwowali m.in. brak

działających publicznych toalet, budynki pomazane graffiti, powstające w okolicy dzikie wysypiska śmieci czy zaniedbane boisko.

Zdiagnozowane problemy wraz z ich lokalizacją postanowiono nanieść na wielkoformatową mapę. Takie rozwiązanie pozwoliło społeczności lokalnej zapoznać się z wynikami obserwacji oraz wesprzeć grupę w uaktualnieniu informacji o pojawiających się trudnościach w miejskiej przestrzeni oraz pomysłach na ich rozwiązanie. Młodzi obywatele dobrze wiedzieli, że aby mieszkańcy zaangażowali się w uzupełnianie mapy, muszą po pierwsze usłyszeć o projekcie, a po drugie móc w prosty sposób skontaktować się z inicjatorami projektu. Dlatego całe działanie zostało nagłośnione lokalnie przy użyciu Internetu i rozdawanych przechodniom ulotek. Dodatkowo młodzież założyła dla mieszkańców Sochaczewa adres e-mail, pod który mogli oni zgłaszać swoje pomysły i spostrzeżenia.

Przeprowadzone działania dały zespołowi dużo cennych informacji. Ale zamiast spocząć na laurach, młodzi ludzie uznali, że trzeba pójść krok dalej i zebrać opinie mieszkańców w szerszej skali. Plany planami, ale jak to zrobić w praktyce? Sochaczewscy gimnazjaliści

odpowiadają: zorganizować uliczną ankietę! Grupa projektowa mogłaby zawstydzić niejednego socjologa, ponieważ udało zebrać się jej odpowiedzi od ponad 130 osób — zarówno młodszych jak i starszych. Co więcej, spora część z respondentów zgodziła się na pogłębiony wywiad dotyczący przestrzeni publicznej miasta.





Młodzi Obywatele podczas spotkania z władzami Sochaczewa.

Choć nie zawsze było łatwo zbierać informacje od mieszkańców Sochaczewa. Opiekunka zespołu uczniowskiego przyznaje: *„Nie mieliśmy jakichś większych trudności w grupie. Muszę przyznać, że trafiły mi się takie fajne dzieciaki, które same chciały działać. Jedyne co było trudne, to reakcja niektórych mieszkańców na przeprowadzane przez moich uczniów ankiety i wywiady. Trafiali się tacy, którzy nie chcieli odpowiadać, omijali młodzież szerokim łukiem na ulicy. To wzbudzało w grupie różne odczucia. Wiem, że było im przykro, że nie wszyscy przechodnie chcą z nimi współpracować. Ale nie zrazili się do projektu i dzięki temu udało nam się dokończyć badanie i poczynić dalsze plany”.*



Młodzi Obywatele podczas spotkania z władzami Sochaczewa.

Dzięki zrealizowaniu badania lokalni architekci dowiedzieli się, że starsi mieszkańcy dostrzegają zalety Sochaczewa, takie jak ruiny zamku książąt mazowieckich czy istniejące ośrodki sportowe. Ale jednocześnie przeszkadza im zły stan dróg i chodników, zbyt mała ilość ścieżek rowerowych oraz brak zieleni w mieście. Za to młodzież wskazuje na problem z zachowaniem czystości w przestrzeni publicznej, niedogodny rozkład jazdy komunikacji miejskiej oraz niedobór miejsc, gdzie mogłaby spędzać wolny czas.

Zebranych informacji było bardzo dużo. Młodzież uznała, że z całym materiałem po-

winny zapoznać się organy zarządzające przestrzenią miasta. Uczniowie udali się więc do burmistrza Sochaczewa. Władze miejscowości zapoznały się z wynikami diagnozy lokalnej przeprowadzonej przez grupę. Ale to nie wszystko! Sochaczewscy aktywiści otrzymali obietnicę wsparcia przy renowacji zaniedbanego placu i utworzenia tam boiska.

Młodzi obywatele zdają sobie jednak sprawę z tego, że ich praca nie skończy się w momencie, gdy boisko będzie gotowe do użytku. I są na to gotowi. „Należy z pewnością podkreślić, że przestrzeń publiczna miasta to obszar działania, który wciąż się zmienia, należy go monitorować i zbierać informacje o tym, czego tak naprawdę potrzebują mieszkańcy. Uczestnictwo w projekcie było ciekawym i owocnym doświadczeniem. Mamy nadzieję, że jego efekty przyczynią się do lepszego funkcjonowania Sochaczewa” — zaznacza pani Monika. I zaraz dodaje: *„Planujemy przeprowadzić akcje związane z czystością miasta oraz zielenią miejską. Mieszkańcy Sochaczewa głównie wskazywali na problemy związane z czystością miasta i stanem zieleni miejskiej. Dlatego postanowiliśmy zgłosić się do udziału w kolejnej edycji programu i przeprowadzić akcje wokół tych tematów”.*

LOKALNI ARCHITEKCI. 2

Tytuł projektu: **REWITALIZACJA PARKU MIEJSKIEGO W DOBRZYNIU NAD WISŁĄ**

Szkoła: **Publiczne Gimnazjum im. Adama Adamandego Kochańskiego**

Cele projektu Młodych Obywateli z Sochaczewa:

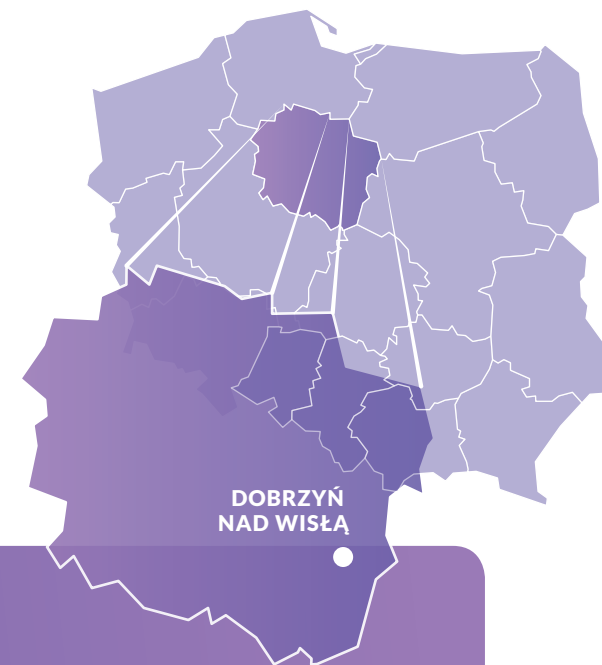
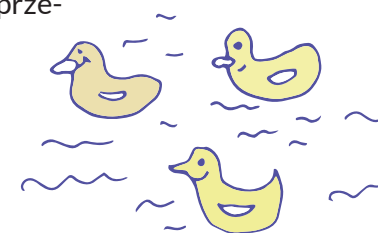
- Zbadanie przestrzeni publicznej miasta i zebranie opinii o niej od mieszkańców.
- Przedstawienie wyników diagnozy burmistrzowi.
- Rewitalizacja parku miejskiego przy współpracy z przedstawicielami władz miasta.

Już od jakiegoś czasu grupa uczennic z dobrzyńskiego gimnazjum myślała o tym, że jest kilka rzeczy w przestrzeni miejskiej, które należałoby zmienić. Dlatego gdy pojawiła się możliwość wzięcia udziału w programie **Młody Obywatel** wiedziały, że muszą się zgłosić. Ich pomysł od razu poparła pani Anna Masztakowska-Struś, która została opiekunką grupy. *„Zajęłyśmy się realizacją tematu: »Lokalni Architekci«. Głównym powodem tej decyzji było pragnienie zmiany*

„kawałka” naszego miasteczka, a także możliwość zaplanowania przestrzeni publicznej, w formie nie tylko zabawy, ale także pracy przy projekcie” – zaznacza pani Anna.

Zespół postanowił zacząć pracę od przeprowadzenia ulicznej ankiety skierowanej do mieszkańców Dobrzynia nad Wisłą. Młode badaczki pytały przechodniów o to, który fragment miejscowości wymaga według nich rewitalizacji. Respondenci wymieniali takie

elementy okolicy jak: miejski skwer, chodniki i przystanki autobusowe. Ale najwięcej osób wskazało na konieczność odnowy w pierwszej kolejności dobrzyńskiego parku. Było to aż 64 % odpowiadających! Dla gimnazjalistek wybór motywu przewodniego projektu był więc jasny: zajmą



się przygotowaniem propozycji zmiany terenu parkowego na bardziej odpowiadający oczekiwaniom mieszkańców miasta. Jedna z dziewczyn przyznaje: „*Inspirowaliśmy się kilkoma znanymi nam w okolicy i nie tylko parkami. Bardzo się nam podobają i żałujemy, że u nas nie wygląda to tak dobrze, jak w innych miejscowościach*”.

Młodzież podeszła do sprawy bardzo ambitnie. Najpierw grupa wybrała się do parku, aby przyjrzeć się uważnie jego wadom i zaletom. Teren parku został udokumentowany za pomocą zdjęć i szczegółowo opisany. Dzięki temu młode aktywistki zdobyły materiał do przygotowania prezentacji multimedialnej, która miała zostać pokazana władzom miasta. Na fotografiach znalazły się m.in. zniszczone ławki, zaniedbany taras widokowy, rozpadająca się scena do występów artystycznych czy stare schody prowadzące na przystań.

Ale zespół nie ograniczył się tylko do przedstawienia stanu obecnego parku. Dziewczyny chciały pokazać organom decyzyjnym, jaki jest ich koncept na odnowę miejskiego parku. „*Chodząc po uliczkach parku roіło się nam od pomysłów, jak zmienić ten obszar. Narysowałyśmy dokładny wygląd parku »z lotu ptaka« i na koniec wykonałyśmy prezentację tego, jak chciałybyśmy,*

żeby wyglądał” — podkreśla członkini grupy projektowej. Jednak lokalne architektki nie chciały opierać się tylko na własnym wyobrażeniu o dobrzyńskim ogrodzie. Dlatego przygotowując film będący wizualizacją remontu terenu parkowego, sięgnęły ponownie po wyniki ankiety. To w niej mieszkańcy wskazywali, że w mieście brakuje m.in. placów zabaw dla dzieci oraz publicznych miejsc rekreacji, np. boiska do gry w koszykówkę czy stoisk do gry w szachy. Wszystkie pomysły znalazły swoje odzwierciedlenie w stworzonej wizualizacji.

Na początku lutego 2015 roku młode obywatelki spotkały się z wiceburmistrzem miasta, panią Marzeną Niekraś i zaprezentowały efekty swojej pracy — zebrane opinie mieszkańców Dobrzynia oraz sposoby na poprawienie wizerunku parku miejskiego wśród

społeczności lokalnej. „*Wierzimy, że nasz park stanie się miejscem przyjaznym i zadbanym, stanowiącym wizytówkę naszego miasteczka*” — podkreślały na spotkaniu uczennice. Władze były pod dużym wrażeniem tego, co udało się zdziałać grupie gimnazjalistek. Padły deklaracje o współpracy organów decydujących z młodzieżą przy odnawianiu terenu parku. „*Do tej pory może niewiele zmieniło się w naszym parku miejskim, ale małymi krokami zmiany postępują. Zaczęto wymieniać ławki, pracownicy zatrudnieni w ramach prac interwencyjnych uporządkowali cały teren. Jeśli pogoda temu sprzyjała, przycinano krzewy i wycinano suche gałęzie*”

— mówi opiekunka grupy. Choć przyznaje, że na początku grupa myślała, że może władze nie będą chciały wesprzeć jej w realizacji projektu:



„Baliśmy się, że gmina nie umieści wyników naszej diagnozy na stronie internetowej. Bo jednak to, co pokazywaliśmy, to sama prawda. Ale nie różowa prawda. Mimo to umieścili na stronie i to nas ucieszyło”.

Jednak pani Anna zauważa, że tak naprawdę jej uczennice osiągnęły już bardzo wiele w momencie, gdy zdecydowały się realizować projekt: „Uważamy, że cały projekt był sam w sobie trudnością. Żadna z nas nie miała dotychczas styczności z architekturą przestrzeni publicznej, dlatego to zadanie było dla nas wyzwaniem. A mimo to dałyśmy radę”. Dzięki temu młodzież nie zraża się mało życzliwymi uwagami niektórych osób, które twierdzą, że nie da się odnowić całego parku miejskiego. Nie zniechęca się, ponieważ pojawiła się realna szansa na drugie życie dla terenu parkowego w Dobrzyniu nad Wisłą: „Niektórzy nam mówią, że za dużo chcemy zmienić i to się nie uda, że to bez sensu. Ale ja im mówię, że zmieniać można małymi kroczkami, po trochu. I na przykład niedawno wiceburmistrz rzuciła pomysł, żeby przedstawić nasz projekt na sesji, przed wszystkimi sołtysami, radnymi. Bo może na rewitalizację parku według naszego pomysłu pojawią się fundusze w nowej perspektywie unijnej” – cieszy się opiekunka grupy.



Przeprowadzenie ankiet.



Młodzi Obywatele podczas spotkania z Panią wiceburmistrz.

Głowy pełne pomysłów

► Gimnazjalistki z Dobrzynia nad Wisłą zaprojektowały park marzeń z myślą o wszystkich mieszkańcach

MAŁGORZATA CHOJNICKA

Grupa uczennic Publicznego Gimnazjum im. A. A. Kochańskiego w Dobrzyniu nad Wisłą zajęła się rewitalizacją miejscowego parku.

Szkoła przystąpiła bowiem po raz pierwszy do programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Młody Obywatel”. Uczennice tworzące

zespół projektowy: Weronika Bartoszevska, Weronika Jóźwiak, Bogumiła Bukowska, Daria Kacprzak, Martyna Redestowicz, Zuzanna Jaskuła oraz Weronika Piątkowska miały do wyboru trzy tematy: Rozegraj okolicę, Z(a)maluj lokalnie, Lokalni architekci.

- Na zajęciach koła przedsiębiorczości przeprowadziliśmy burzę mózgów - stwierdza Anna Maszta-

kowska-Struś, opiekun koła przedsiębiorczości. - Dziewczęta w końcu zdecydowały, iż będą realizować temat Lokalni Architekci i zmierzają się z rewitalizacją parku miejskiego w Dobrzyniu nad Wisłą.

Przyjazne dla wszystkich

- Z parku korzysta wiele osób i doszliśmy do wniosku, że fajnie byłoby zmienić jego wygląd - opowiada Weronika

Jóźwiak. - Stan obecny pozostawia wiele do życzenia. Zaprojektowałyśmy go tak, żeby każdy, niezależnie od wieku, znalazł coś dla siebie.

Ścieżki, boiska i szachy

Podczas pracy dziewczęta rozmawiały z mieszkańcami. Ich wypowiedzi zostały opracowane w formie wykresów. Następnie przygotowały prezentację multimedialną przedstawiającą

jego stan obecny. Biorąc pod uwagę sugestie respondentów i wprowadzając własne pomysły, uczennice przygotowały projekt wymarzonego parku miejskiego.

Są tam nie tylko ścieżki spacerowe, ale także boiska do gry, scena, a nawet stolik do gry w szachy. Jeśli kiedyś taki park powstanie, będzie miejscem idealnym zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i seniorów.©©

Artykuł z gazety Nowości Lipnowskie, 27.02.2015 r.





O PROGRAMIE



www.ceo.org.pl/MlodyObywatel

www.facebook.com/ProgramMlodyObywatel

Opracowanie tekstów: Judyta Ziętkowska

Ilustracje: Florentyna Nastaj

Program **Młody Obywatel** jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji BGK i Centrum Edukacji Obywatelskiej. Od 2010 roku odbyło się sześć edycji programu, w których udział wzięło niemal 900 grup projektowych składających się z niemal 10 tys. uczestników. Obecnie przygotowywana jest kolejna edycja programu pod tytułem: „**Młody Obywatel na sportowo!**” do udziału w której serdecznie zapraszamy!